



# Duch Bytkowski

Niedziela, 18 września 2016 roku. Nr 3 (60)





# Wywiad z ks. Mateuszem

Jak sam przyznaje – sześć lat w seminarium przeleciało jak z bicia trzask. Jeszcze niedawno pękaliśmy z dumy kiedy przyjmował święcenia diakonatu, dziś naszej radości nie ma końca, że z Bytkowa pochodzi kolejny kapłan. Ksiądz Mateusz Kaspro-wicz, jeszcze przed wyjazdem do Woli znalazł chwilę, by odpowiedzieć nam na kilka pytań.

**J**ak to jest – pierwszy raz usłyszeć „ksiądz Mateusz Kaspro-wicz”?

Trzeba się przyzwyczaić. Z pierwszym usłyszeniem słowa ksiądz przed swoim nazwiskiem przychodzi świadomość, że to „już” się stało. Rzeczywistość, która przez tak długi czas była odległą, stała się faktem i człowiek rozumie co naprawdę się wydarzyło. Pamiętam, że po święceniach poprosiła mnie o wywiad pani z radia eM i kazała się przedstawić. Powiedziałem „Mateusz Kaspro-wicz”, co sprostowała pani redaktor: „nie, nie, proszę się przedstawić jeszcze raz – ksiądz Mateusz Kaspro-wicz” (śmiech).

**Czy pamięta ksiądz kiedy przysłała pierwsza myśl o powołaniu?**

Nie pamiętam pierwszej myśli. To zawsze we mnie było, nie urodziło się nagle. Od-kąd pamiętam, zawsze chciałem być księdzem. Pan Bóg miał w tym plan i przygo-towywał mnie powoli ku temu. Nawet już jako dziecko budowałem kościoły z klocków (śmiech).



**Jak przeżywa się święcenia kapłańskie?**

Przed święczeniami to jest istny front wojenny. Byłem na roku wicedukto-re, więc miałem bardzo wiele obowiązków w tym czasie, a strasznie dużo rzeczy było jeszcze do ogarnięcia. Miałem mnóstwo papierkowej roboty, nie wspominając że dodatkowo odbywałem nadal staż duszpasterski. Jedyny czas na zatrzymanie się przed święczeniami to był czas zamkniętych rekolekcji w ciszy. Spędziliśmy tydzień w Kokoszy-cach, który nappełnił mnie spokojem. Kiedy myślę o święceniach, tak naprawdę czekam na zdjęcia żeby zobaczyć, jak to było. Byłem tak zestresowany tym wszystkim co się działo, że nawet nie pamiętam



jak to wyglądało. Po diakonacie też tak miałem.

### **A potem odbyła się Msza prymicyjna i stanął ksiądz po raz pierwszy na bytkowskim ołtarzu jako kapłan. Jakie to uczucie?**

Dużą rolę gra stres. Masz zasady i Mszał i starasz się nie pomylić, aby godnie odprawić Eucharystię. Na szczęście ksiądz proboszcz stoi obok i w razie czego pomaga pokazując palcem na to, co trzeba mówić w danym momencie. Ale podczas Mszy prymicyjnej już się ma świadomość tego co się stało.

Pamiętam, że kiedy pierwszy raz stanąłem przy ołtarzu, by zaśpiewać antyfonę do Regina Coeli jeszcze jako diakon, spojrzałem na ludzi i bardzo się spieszyłem. Ale po święceniach stanąłem przy ołtarzu i nagle poczułem, że to jest moje miejsce.

### **Czy czułeś wsparcie od księży z naszej parafii?**

Tak! Zawsze czułem ogromne wsparcie, zwłaszcza od proboszcza, za co jestem mu bardzo, bardzo wdzięczny. W każdej chwili był, rozmawiał, a jak było trzeba to pomagał. Zawsze potrafił mnie podbudować, nieraz się czułem, jakbym rozmawiał z ojcem.

### **A jakie to uczucie pierwszy raz usiąść w konfesjonale?**

Pierwszy raz kiedy byłem w konfesjonale to się modliłem, żeby nikt nie przyszedł. I nikt nie przyszedł (śmiech), ale wiedziałem, że następnego dnia już ktoś przyjdzie i tak było. W sakramencie pokuty jest niesamowite doświadczenie

Pana Boga. Dla mnie sakrament pokuty jest dowodem na jego istnienie i działanie. Są takie sytuacje, kiedy nie wiesz co powiedzieć, ale coś mówisz i czasem okazuje się że człowiek ci za to dziękuje. Nawet nie wiesz co powiedziałeś, ale komuś potrafiśz coś rozjaśnić. Na początku bałem się, że nie będę potrafił na coś zaradzić, ale szybko zrozumiałem, że nie o to chodzi, bo ludzie przychodzą po dar rozgrzeszenia. I to jest istota. A z nauką sobie Pan Bóg poradzi.

### **Czy ma ksiądz jakieś przewodnie motto?**

Motto przewodnie jest na moim obrazku prymicyjnym – „Krzyż święty niech będzie mi światłem”. Krzyż św. Benedykta jest dla mnie znakiem nadziei. Gdy jest mi ciężko, tego krzyża się trzymam.

### **No i nadszedł czas spakować manatki i wyruszyć w drogę.**

Pakowanie to najgorsza rzecz na świecie! (śmiech) Ale cieszę się, że idę na pewną stabilizację. W seminarium co pół roku przeprowadzaliśmy się do innego pokoju, a teraz jeszcze jeździłem na staże i re-kolekcje, więc cały czas się rozpakowywałem i pakowałem na nowo.

Idę do Woli, koło Pszczyny, do parafii MB Piekarskiej. Poznałem już miejscowego proboszcza, był dla mnie bardzo życzliwy. Już wiem, że będę prowadził ministrantów i grupę młodzieżową. Stres troszkę jest, jak przed wszystkim co nowe, ale nie przejmuję się tym, tylko idę przed siebie.

### **Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia!**



# Argentyńskie „+1”

Chociaż minęły już prawie dwa miesiące, nadal mocno przeżywamy wszystkie wydarzenia związane z obchodami Światowych Dni Młodzieży. Każdy z nas mógłby opowiedzieć różne ciekawe historie\*, jedną z ciekawszych w naszej parafii jest **historia Marcina Bartosiaka** – jednego z lektorów w naszej parafii. Marcin zgłosił swój akces jako uczestnik ŚDM, jednak w wyniku zamieszania organizacyjnego, nie został wpisany na listę. Do Krakowa jednak pojechał. I to na wyraźne życzenie goszczących u nas Argentyńczyków.

## Czy mógłbyś nam o sobie trochę opowiedzieć?

Nazywam się Marcin Bartosiak, mam 19 lat, uczę się jeszcze w liceum w sekcji dwujęzycznej – hiszpańskiej, a w przyszłym roku będę pisał maturę. Poza tym bardzo lubię sztukę - w wolnych chwilach tworzę filmy artystyczne, czasami grywam także w teatrze. Dwukrotnie razem z naszą szkołą zajęliśmy pierwsze miejsce na festiwalu teatru w języku hiszpańskim.

## Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z językiem hiszpańskim?

Zacząłem się uczyć w gimnazjum. Przychoząc do szkoły miałem wybór między niemieckim i hiszpańskim i wybór wydawał mi się oczywisty (śmiech). Kiedy trafiłem do klasy hiszpańskiej w liceum, postanowiłem czerpać jak najwięcej z nauki tego języka. Dziś jestem bardzo z tego zadowolony.

**Mając taką sprawność lingwistyczną na pewno sprawiło Ci radość, gdy się dowie-**

## działeś, że na Bytków przylecą Argentyńczycy?

Gdy tylko dowiedziałem się że będzie można zgłosić się do przyjęcia pielgrzymów, nie miałem żadnych wątpliwości że z rodziną ich przyjmimy. W naszym domu wielokrotnie gościliśmy osoby z całego świata. Dwa lata temu nawet w trakcie Bożego Narodzenia przyjęliśmy dwóch studentów Erasmus, którzy w wyniku komplikacji musieli święta spędzić w Polsce. Postanowiliśmy wigilię spędzić z nimi.

## I kto u Was zamieszkał?

Miałem takie szczęście, że do nas przydzielono opiekunów grupy – dwóch księży i jeszcze jedną dorosłą osobę.

Czy gdy Kraków ogłoszono miastem ŚDM, od razu chciałeś tam pojechać?

Początkowo miałem pewne wątpliwości, ale uznałem, że rzadko trafia się taka okazja, żeby obchody ŚDM odbywały się tak blisko domu i że muszę tam pojechać. Zgłosiłem się więc, wpłaciłem zaliczkę i oczekiwałem na ŚDM.



### **I co się stało?**

Do końca nie wiem, zostało mi tylko przekazane, że z jakichś powodów nie zostałem wpisany na odpowiednią listę. Widocznie wdało się jakieś nieporozumienie. Dowiedziałem się o tym bardzo późno, bo na dzień przed przyjazdem pielgrzymów do naszej parafii.

### **Podczas dni diecezjalnych jednak byłeś jedną z najczęściej słyszalnych osób na Bytkowie**

Przed przyjazdem pielgrzymów większość osób nie wiedziała że mówię po hiszpańsku. Wszystko działo się samo i stało się spontaniczne. Kiedy wolontariusze dostrzegli że komunikuję się z Argentyńczykami swobodnie, zostałem poproszony o pomoc i towarzyszenie im w trakcie całego pobytu. Tym samym stałem się tłumaczem i zarazem wolontariuszem.

### **Czy to było trudne zadanie?**

W diecezji spędziliśmy kilka dni razem. Nie było to specjalnie męczące, ale też były nieprzewidziane sytuacje, w których trzeba było improwizować. Trzeba pamiętać, że tylko o. Raul mówił po angielsku, reszta po hiszpańsku, więc ciężko mieliby się sami dogadać w Polsce.

### **No ale dochodzimy do sedna. Koniec końców to Argentyńczycy zażądali, żebyś z nimi pojechał do Krakowa!**

(Śmiech)Nie zażądali, to była propozycja z ich strony. Opiekunowie którzy u nas mieszkali zapytali mnie pewnego dnia czy udaję się do Krakowa. Ja nie wnikając w szczegóły wyjaśniłem, że chciałem, ale miałem pewne komplikacje. Oni się mocno tą sytuacją przejęli i bez zastanowie-

nia nagle zaproponowali, żebym udał się z nimi. Byłem świadomy, że oni są szczerzy i chętni do pomocy, ale nie chciałem im w planach mieszać, bo wiedziałem, że to dużo komplikacji – byli zarejestrowani jako grupa i nie dało się łatwo zmienić rejestrów osób. Jednakże wyjaśnili mi, że akurat mają jedno miejsce, ponieważ jakaś osoba w ostatnim momencie zrezygnowała z wyjazdu. Tym sposobem mieli zarejestrowaną ilość osób o jeden więcej, niż ich faktyczna liczba! Zaskoczyło mnie to bardzo! To bez wątpienia było działanie Ducha Św.

### **I pojechałeś?**

Tak, to były bardzo wymagające ale wspa- niałe dni. Jestem pod ogromnym wrażeniem pracy organizatorów w samym Krakowie. Setki tysięcy ludzi na ulicach całego miasta powodowało, że poruszanie się po Krakowie wymagało dużo energii. Tym bardziej, że prowadziłem całą grupę, byłem jej przewodnikiem. Udało mi się to jakoś zorganizować logistycznie i komfortowo poruszaliśmy się po mieście. Ale to było mocno wyczerpujące. No i pierwszy raz w życiu widziałem głowę Kościoła Katolickiego. To było ogromne przeżycie.

### **Czy wybierasz się do Panamy?**

Gdy dowiedziałem się o wyborze Panamy, nie ukrywam - uśmiechnąłem się. Do tej pory byłem w Meksyku, Boliwii, Kubie i Peru, ale w Panamie jeszcze nie byłem, więc byłoby bardzo miło tam zawitać.

### **Dziękuję za rozmowę.**

\*do czego gorąco zachęcamy! Prosimy o nadsyłanie opowieści na [duchbytkowski@gmail.com](mailto:duchbytkowski@gmail.com)





# Relacja z pielgrzymki do Toskanii

Tegoroczna pielgrzymka Toskania-Liguria-Umbria obfitowała w obcowanie z wieloma świętymi. W Weronie odwiedziliśmy sanktuarium św. Zenona – patrona niemowląt i wędkarzy. W Sienie gościliśmy w domu św. Katarzyny – jednej z doktorów Kościoła i patronki Europy. W miejscowości Cascia modliliśmy się przed doczesnymi szczątkami św. Rity – patronki spraw trudnych i beznadziejnych. W Asyżu odwiedziliśmy św. Franciszka, którego modlitwę cytuję na początku pielgrzymkowych wspomnień, zaś w Padwie, św. Antoniego – patrona osób i rzeczy zaginionych, dzieci, małżeństw i narzeczonych. Odwiedzone miejsca, łaskami i cudami słynące, pozwoliły nam otrzeć się o święte wzory, czasami dotknąć tych miejsc chusteczkami przywiezionymi od znajomych, krewnych, którzy traktują je jak relikwie, zgodnie ze słowami św. Mateusza, który powiedział, że wiara góry przenosi. Zachwycającym przeżyciem było odwiedzenie Sanktuarium Madonna della Corona, ukrytego w sercu skał góry Bolto, zawieszonego między niebem a ziemią miejsca milczenia i medytacji, które 17. kwietnia 1988r. odwiedził św. Jan Paweł II. Region Toskani, po którym podróżowaliśmy autokarem, to niewyobrażalne bogactwo artystyczne i kulturowe, z najlepiej zachowanymi średniowiecznymi

miastami – Sieną, San Gimignano, Pizą. W tej ostatniej na Polu Cudów podziwialiśmy wspaniałą katedrę romańską, bazylikę oraz dzwonnice, nie omieszkaliśmy również zobaczyć słynnej Krzywej Wieży. Onieśmielającym pięknem zachwyciła nas Riwiera Liguryjską, urokami której mieliśmy okazję napawać się w czasie rejsu statkiem. Przez okno autokaru oglądaliśmy przepiękne, zróżnicowane krajobrazy Toskanii, na które składają się znane nam z renesansowych obrazów tarasowe zbocza porośnięte cyprysami, pszenicą, czerwonymi makami, winoroślami oraz starymi gajami oliwnymi. Mieliśmy również okazję degustować miejscowe przysmaki, medytować i opalać się. W myśl modlitwy św. Franciszka na pielgrzymce panował pokój, zrozumienie, wzajemna pomoc, uśmiech i uduchowienie.

**Dziękujemy Bogu za kolejną, szczęśliwą pielgrzymkę, księdzu Proboszczowi oraz księdzu Piotrowi Żymańczykowi za opiekę duchową, pani pilot Gabrieli za niekończące się siły i energię oraz wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę.**

*Przyzywana Parafianka*



MODLITWA FRANCISZKAŃSKA O POKÓJ  
O Panie, uczyni z nas narzędzia Twego pokoju,  
abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;  
wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda;  
jedność, tam gdzie panuje zwątpienie;  
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;  
światło, tam gdzie panuje mrok;  
radość, tam gdzie panuje smutek.  
Spraw abyśmy mogli  
nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;  
nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;  
nie tyle szukać miłości, co kochać;  
albowiem dając - otrzymujemy;  
wybacząc - zyskujemy przebaczenie;  
a umierając, rodzimy się do wiecznego życia,  
przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

## Słowo patykiem pisane

### rozważanie do Ewangelii

**„Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą”.**

Zdanie, które pojawia się w dzisiejszej Ewangelii jest, delikatnie mówiąc niepokojące. Ale może właśnie ów niepokój przydałby się każdemu z nas, aby dokonać refleksji, a co za tym idzie podjąć trud „naprawienia” swego postępowania. Trzeba, by Pan wstrząsnął nami w podobny sposób, jak to zrobił z ewangelicznym rządcą. Niech powie nam szorstko: ależ z ciebie nedorajda, iluż kłopotów mi przysporzyłeś, ileż rozczarowań spowodowałeś! Idź sobie, nie wiem, co począć z kimś tak nieudolnym, odtąd nie będziesz już więcej moim rządcą.

Może potrzeba, by nas wyrzucono bezceremonialnie za drzwi; może wreszcie zdamy sobie sprawę, że mózg jest nam dany właśnie po to, by nim się posługiwać, że odrobina fantazji nie szkodzi i że przebiegłość nie musi być wyłącznym przywilejem „wielkich tego świata”.

”Gwałtownicy zdobywają Królestwo Boże”. Tak powiedział Pan. Po lekcji, jakiej udzielił nam ów sprytny nicpoń, można dodać: również ludzie inteligentni i sprytni zdobywają Królestwo Boże.

Jedynie dla głupców nie ma w nim miejsca.

**ks. Wojciech Dytko**



# INTENCJE MSZALNE

## **PONIEDZIAŁEK 19.09.2016**

- 7.00** Za ++ żonę Marię Rapucha w r. śmierci, rodziców Bronisławę i Władysława Rapucha, Janinę i Juliana Ginier.
- 8.00** Za ++ Ireneusza, Leonardę, Franciszka Olszewskich, Zofię i Jerzego Bugaj, dziadków, Bugaj, Kaczmarek, Topolski, ++ z rodziny Molenda, Woźnyka.
- 8.00** Za ++ męża Stanisława Włodarczyk, rodziców i pokrew.
- 18.00** Za ++ Jadwigę i Pawła Janus, rodziców i rodzeństwo z obu stron, syna, synową, wnuczkę i zięcia.

## **WTOREK 20.09.2016**

- 7.00** Za ++ teściów Marię i Jana Jerzyk, męża Jana, rodzeństwo, pokrew. z rodziny Jerzyków, dusze w czyśćcu cierpiące.

### **NABOŻEŃSTWO KU CZCI ŚW. JANA PAWŁA II**

- 8.00** Za + męża, ojca i dziadka Wiktora Stencil w 9 r. śmierci – o radość życia wiecznego.
- 8.00** Za ++ męża Zygryfda w 7 r. śmierci, Marię i Wilhelma, siostrę Marię, teściów Gertrudę i Eryka, szwagierkę Gabrielę
- 18.00** Do Opatrzni. Bożej z prośbą o Boże błog. i dary Ducha Świętego dla wnuczek Klaudii i Beaty w nowym roku szkolnym i akademickim.
- 18.00** Do Mił. Bożego przez wstawien. MBNP z podz. za otrzymane łaski z pr. o dalsze błog. dla Danuty i Sławomira ok. 30 r. ślubu.

## **ŚRODA 21.09.2016 ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY**

- 7.00** Za ++ rodziców Adelę i Feliksa Jabłońskich, braci Kazimierza, Aleksandra i Lucjana, bratową Marię, szwagra Franciszka, siostrzeńca Jana.

### **NABOŻEŃSTWO KU CZCI MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY**

- 8.00** Za ++ Herminę Jędrosczyk, męża Romualda, rodzeństwo i rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące..
- 18.00** Za ++ męża Czesława Skowron w 5 r. śmierci, rodziców i teściów.
- 18.00** Za + Gerarda Marona w I r. śmierci. ++ z rodzin Marona i Grabolus.

## **CZWARTEK 22.09.2016**

- 7.00** Za ++ ojca Damiana Krasoń w 9 r. śmierci, ciocię Idę w 4 r. śmierci.
- 8.00** Za ++ ojca Wiktora, teściów Annę i Jerzego, rodzeństwo, rodziców z obu stron.
- 17.00** **ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU**
- 18.00** Za ++ Jana Sikorę w 20 r. śmierci, żonę Elżbietę.
- 18.00** Za ++ Adelajdę Rzońca w I r. śmierci, męża Bronisława.





# INTENCJE MSZALNE

## **PIĄTEK 23.09.2016 WSPOMNIENIE ŚW. PIO Z PIETRELCINY, PREZB.**

- 7.00** Za ++ męża Jana Siarkowskiego, rodziców Teklę i Franciszka, brata Michała, Józefa, teściów Michalinę i Andrzeja, Mariannę, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 8.00** Za ++ Tadeusza Myketyn, Krzysztofa Żarcińskiego, Józefa Bluszcz, Alfreda Herko.
- 18.00** Do Opatrzn. Bożej przez wstawien. Królowej Różańca Świętego i Patrona Ojca Pio z podz. za otrzymane łaski, z pr. o opiekę, zdrowie i błóg. dla 5 Róży i ich rodzin – of. od Róż Różańcowych
- 18.00** Do Mił. Bożego za wstawien. św. Siostry Faustyny z podz. za otrzymane łaski, z pr. o zdr. i błóg. dla członków Faustinum i ich rodzin, chorych członków – of. od Stowarzyszenia Faustinum.

## **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**

## **SOBOTA 24.09.2016**

- 7.00** Za + Irenę Kołodziejską w 8 r. śmierci.
- 8.00** Za ++ Józefa Matuszczaka w 10 r. śm. , rodziców z obu stron, Damiana Sikorę.
- 8.00** Za ++ rodziców Zofię i Józefa Chyry, Leona Polok, braci Eugeniusza i Ryszarda.
- 18.00** Przez wstawien. św. Rity i Ojca Pio z podz. za otrzymane łaski, z pr. o opiekę i błóg. dla Izy i Michała w 10 r. ślubu oraz o błóg. dla Hani i Antosia oraz o szczęśliwe rozwiązanie.

## **NIEDZIELA 25.09.2016 XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA**

- 7.00** Za + Tadeusza Nyc, ++ z rodziny Nyc, Nielaba, Górny, Komander, Szopa, pokrew.
- 9.00** Do Mił. Bożego z podz. za otrzymane łaski, z pr. o dal. opiekę i błóg. w int. Edyty z ok. 45 r. urodzin.
- 10.30** Do Mił. Bożego z podz. za otrzymane łaski, z pr. o dal. opiekę i zdrowie w int. Barbary Kozłowskiej ok. 50 r. urodzin oraz o błóg. dla męża i dzieci. /TE-DEUM/
- 12.00** Do Opatrzn. Bożej z podz. za otrzymane łaski z pr. o zdrowie, opiekę i błóg. w int. Stanisława Sontag z ok. 60 r. urodzin oraz jego syna Jakuba. /TE-DEUM/
- 15.00** Msza św. chrzcielna.
- 16.30** **NIESZPORY NIEDZIELNE**
- 17.00** Za ++ męża Adama Zawiszę, szwagra Jana Suchego, bratową Ewę Mojza.
- 20.00** Za ++ męża Antoniego, ++ z rodziny Łopińskich oraz wnuczka.



# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

## 18 WRZEŚNIA 2016 r.

### XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

W dzisiejszej Liturgii Słowa Bóg piętnuje niesprawiedliwość i wzywa do prawdziwej miłości bliźniego. To On nam wszystko powierzył, a dzisiaj powierza nam swoje słowo, które mamy przyjąć i wprowadzać w czyn.



Kolekta dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na Wydział Teologiczny UŚ.



#### Liturgia tygodnia:

- 19.09 – poniedziałek – wsp. dow. św. Januarego, bpa i męcz.;
- 20.09 – wtorek – wsp. św. męcz. Andrzeja Kim Taegon,  
Pawła Chong Hasang i Tow.;
- 21.09 – środa – święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty;
- 23.09 – piątek – wsp. św. Pio z Pietrelciny, prezb.;



O 16.30 zapraszamy na nieszpory niedzielne. Dziś będziemy w szczególny sposób modlić się w intencji Wspólnoty Żywego Różańca, zaś za tydzień – w int. Domowego Kościoła.



Dziś o godz. 18.00 w salce w baraku odbędzie się spotkanie po-pielgrzymkowe dla uczestników tegorocznego wyjazdu do sanktuariów Toskanii.



Od jutra – 19.09 – będzie można w kancelarii zamawiać intencje mszalne na rok 2017. Prosimy, żeby – podobnie jak w latach ubiegłych – w pierwszym tygodniu zamawiać msze św. za żywych (jubileusze, rocznice...), zaś intencje za zmarłych będzie można zamówić od przyszłego poniedziałku – 26.09.



Informujemy też, że od stycznia 2017 w naszym kościele msze św. w dni powszednie będą odprawiane o godz. 7.30 i 18.00.





We wtorek po mszy wieczornej – spotkanie Kręgu Biblijnego. Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby lepiej poznać Pismo święte.



W czwartek – 22.09 – odbędzie się zebranie dla rodziców, których dzieci uczęszczają do SP nr 1 i w tym roku szkolnym przygotowują się do I Komunii św. Początek o 18.45 w kościele.



Na cały nadchodzący tydzień  
wszystkim życzymy Bożego błogosławieństwa  
oraz opieki Matki Najświętszej.



## INTENCJE ŻYWEGO RÓŻAŃCA - WRZESIEŃ

- Ogólna:** Aby każdy wносił wkład we wspólne dobro i w budowę społeczeństwa, które stawia w centrum osobę ludzką.
- Misyjna:** Aby chrześcijanie, przystępując do sakramentów i rozważając Pismo Święte, stawali się coraz bardziej świadomi swojej misji ewangelizacyjnej
- Parafialna:** Za członków wszystkich grup i wspólnot parafialnych oraz za ich rodziny - o Boże błogosławieństwo dla nich w działalności dla wspólnoty parafii i Kościoła oraz w życiu osobistym.



# Geburtstag farorza!



fot. M. Matysik



## Duch Bytkowski

nr 3(60)/2016

Red. Prowadzący: Michał Rostański  
e-mail: [duchbytkowski@gmail.com](mailto:duchbytkowski@gmail.com)